Rok III. Nr. 198. Sosnowiec, niedziela 26 sierpnia 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Potworna zbrodnia bandytów

WILNO, 25.8 Wczoraj rano na drodze z folwarku Sutniki Leśne (gmina szumsko w powiecie wileńsko-trockim) do Wilna przejeżdżający na targ włościanie znaleźli okropnie zniekształcone zwłoki mężczyzny. Był to okrwawiony zniekształcony kadłub z odrąbaną głową i z obciętemi nogami.

Jak stwierdzono były to zwłoki właściciela folwarku Sutniki Leśne, Bronisława Milewicza.

Do folwarku tego zakradli się w nocy złodzieje i wyprowadzili wszystkie krowy z obory.

Milewicz, zbudzony ujadaniem psa, pobiegł w ślad za złodziejami i dopadł ich na drodze leśnej. Wówczas jeden z rabusiów potężnem uderzeniem topora zbił Milewicza z nóg, a następnie odrąbał mu głowę i nogi.

Na miejsce potwornego mordu zjechały władze śledcze z psem policyjnym. Obława i pierwsze poszukiwania nie dały narazie wyniku.

W krwawym djalogu kul

Student i szesnastoletnia uczenica stargali wiośniane uczucia.

WARSZAWA, 25. 8. (wł.) Od dwu miesięcy już 16-letnia Alinka S. bawiła na letnisku z siostrą Lonią u swej ciotki p. Wojciechowskiej w Gucinie pod Jabłonną Legionową.

W sąsiedniej willi u p. Bogdanowej mieszkał jej siostrzeniec, 19-letni student jednej z wyższych uczelni warszawskich, Hipolit Kozerko.

Dwie sąsiednie wille zawarły znajomość, która w krótkim czasie zamieniła się w zażyłą przyjaźń.

Młody student bywał częstym gościem w willi p. Wojciechowskiej. Młodzi przepędzali wspólnie wszystkie wolne chwile, chodzili razem na spacery, zbierali w lesie jagody...

I wtedy w sercu 19-letniego studenta zrodziła się gorąca miłość do towarzyski.

Pokochał ją pierwszem głębokiem uczuciem...

Pani Wojciechowska wymogła na siostrzenicy, aby ta zwróciła uwagę młodemu studentowi na niestosowność jego zachowania się.

Kozerko przejął się tem bardzo.

Wczoraj wieczorem zapukał do willi p. Wojciechowskiej. Wyszła do niego Lonia.

— Chcę się widzieć z panną Alicją, daję harcerskie słowo honoru, że nie dłużej, niż dwie minuty.

Wobec tego dziewczyna wyszła na chwilę do ogrodu.

— Ja panią kocham, bez ciebie żyć nie mogę! — zawołał gwałtownie.

I z temi słowy przystawił rewolwer do swej piersi.

P. Alicja chwyciła go za rękę.

Padł strzał. Kula przebiła prawe ramię dziewczyny.

— Co ja zrobiłem, co ja zrobiłem — powtarzał prawie nieprzytomnie Kozerka, owiązując chusteczką rękę swej ukochanej.

Odprowadził ją potem do willi, a sam poszedł w stronę lasu.

— Żegnaj! — zawołał na odchodnem.

Dziś rano jedna z kobiet miejscowych przechodząc przez lasek w Gucinie zauważyła przy drodze zwłoki jakiegoś człowieka.

Wieść ta lotem błyskawicy obiegła Jabłonnę.

Gdy Alicja przybiegła na miejsce tragicznego wypadku poznała w zabitym rwego wielbiciela.

Z lewej strony piersi widniała krwawa rana. Obok leżał porzucony rewolwer.

Na święto dożynek w Spale.

Wycieczki ludowe z całej Polski.

WARSZAWA, 25.8. (wł) Na święto dożynków u p. prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, podążają delegacje włościan z całego kraju.

Wczoraj wyjechała z Zakopanego reprezentacja podhalańska w liczbie 20 osób. Delegacja ta złozy panu prezydentowi charakterystyczne plony z krainy chudego owsa i jarcu w postaci pięknie rzeźbionej wazy, owczych »oszczypków« (serków) i wspaniałego kilimu.

Dziś wieczorem wyjeżdza z Poznania specjalny pociąg, który, przewiezie 1700 uczestników dożynek. Niektóre delegacje wystąpią z własnemi chórami. Inne delegacje podążają autobusami.

Z Wilanowa wyjeżdża delegacja złożona z 15 gospodarzy miejscowych z wieńcem, pod kierunkiem miejscowego obywatela i radnego Stanisława Swiderskiego. Wyjeżdza także orkiestra chłopska oraz straż ogniowa pod dowództwem komendanta p. E. Kozłowskiego.

Z ramienia rządu na dożynki wyjechał dziś podsekretarz stanu min. spraw. zagranicznych dr. Alfred Wysocki.

Ks. biskup Bandurski udał się na dożynki do Spały.

WARSZAWA, 25. 8. Pociągiem wileńskim przybył dziś o godz. 6 m. 55 na dworzec Główny ks. biskup Bandurski.

Odprawiwszy mszę św. w kaplicy zamkowej, czcigodny kapłan udał się w towarzystwie ks. kapelana Bojanka i kpt. Caspaery - Chraszczewskiego samochodem do Spały na dożynki:

Na dzień podpisania paktu Kelloga

szykują komuniści manifestacje.

PARYZ, 25. 8. Komunistyczna „Humanite" zapowiada, iż w poniedziałek t.j. w dniu podpisania paktu Kelloga odbędą się manifestacje komunistyczne dla podkreślenia solidarności z Rosją sowiecką w proteście przeciwko międzynarodowemu kapitałowi.

Tragiczna śmierć emigrantów na statku.

Zaduszeni dymem w czasie odkażania.

BALTIMORE. 24. 8. Parowiec »Steel Inventor«, który w drodze z południowej Afryki odwiedzał różne porty, gdzie panowała żółta febra, został poddany dyzenfekcji dymnej.

Po dyzenfekcji znaleziono w różnych częściach kadłuba siedem trupów oraz 9 osób częściowo zatrutych i znajdujących się w bardzo ciężkim stanie.

Tych 16 osób dostało się na pokład parowca potajemnie i ukryło się w kadłubie statku w celu wylądowania bez pozwolenia w Stanach Zjednoczonych.

W ciemnościach i konwulsjach strachu

600 żywych osób walczyło ze sobą obok 52 startych na miazgę ciał.

Straszliwa katastrofa na kolei podziemnej.

NOWY JORK, 25.8. Dziś wieczorem wydarzyła się tu straszna katastrofa w kolei podziemnej komunikacji miejskiej. Wykolejenie nastąpiło na jednym z zakrętów w pobliżu stacji Timesquare.

Katastrofa wydarzyła się w czasie, kiedy kolej podziemna najgęściej jest obsadzona. Pociąg idący w kierunku Timessquare, szedł całym pędem, kiedy z niewytłumaczonej przyczyny wykoleił się wagon środkowy. Wagon ten otarł się bokiem o ścianę tunelu.

Spowodowało to oderwanie się boku wagonu, zdarcie przewodników elektrycznych umieszczonych na ścianach tunelu i formalne starcie na miazgę 26 osób, które po tej stronie wagonu siedziały.

Pociąg stanął natychmiast, bowiem przewodniki elektryczne zerwały się i inni pasażerowie, nie ponieśliby żadnego szwanku, prócz wstrząsnienia, gdyby nie straszliwa panika, jaka wśród ciemności wybuchła.

Ludzie zaczęli się tłoczyć w tunelu, bić, dusić, walcząc ze sobą, a w pociągu było około 600 osób.

Śród straszliwego zamieszania odniosło ciężkie rany 105 osób. Zgórą 150 osób odniosło rany lżejsze, głównie przy wyłamywaniu drzwi wagonów, które po wyłączeniu prądu automatycznie się zamknęły.

Na miejsce katastrofy przybyły natychmiast wsystkie towarzystwa ratunkowe, władze i policja w liczbie 1000 żołnierzy policyjnych.

Rannych przewieziono do 7-miu szpitali. Wielu z nich dostało ze strachu konwulsyj. Stan większości rannych jest według orzeczeń lekarzy bardzo zły.

Prasa donosi, że...

Krwawe rozruchy robotnicze na Ukrainie.

Z Charkowa donoszą o ponownych ekscesach antysemickich na Ukrainie.

W Ługańsku doszło do gwałtownych rozruchów mas robotniczych, które nie dopuściły do pracy w fabryce dwuch żydów i jednego chińczyka, przysłanych przez biuro pracy. Tłum zamordował wszystkich ...zech wśród okrzyków, że nie do...ści przysyłanych z Moskwy na ...robek obcych, gdyż położenie ro...otników miejscowych jest b ciężkie.

Niszczycielski huragan we Włoszech.

Z Rzymu donoszą: Wczoraj prze...dł przez północne i środkowe ...ochy groźny huragan, połączony ... burzą piorunową. Wicher poobalał stuletnie drzewa, poniszczył parki i pola ryżowe wyrządzając olbrzymie szkody. Cyklon szedł w kierunku Włoch środkowych gdzie szczególnie we Florencji poczynił olbrzymie szkody.

Szalony Chińczyk.

Jak donoszą z Fairgield (Kalifornja), pracujący tam w charakterze robotnika chińczyk w przystępie szału wydusił rodzinę swego pracodawcy i kilku kolegów chińczyków, ogółem mordując w ten sposób 10 osób. Policja zdołała ująć szaleńca.

Nowe pieczęcie urzędowe.

W związku z rozporządzeniem prezydenta Rzplitej o pieczęciach urzędowych, które nakazuje wszystkim urzędom umieszczenie na pieczęciach nowego godła państwowego do 28 marca 1930 r., mennica państwowa przystąpiła do wykonania nowych stempli.

Wyjazd min. Zaleskiego do Paryża.

Min. spr. zagranicznych p. Zale... wyjechał do Paryża dla ...dpisania w imieniu Polski paktu ...ntywojennego.

Gdański statek pasażerski osiadł na mieliźnie.

Gdański statek pasażerski, kur...ujący między Gdańskiem a Helem »Paul Beneke«, wczoraj wieczorem przy wyjeździe z portu na Hel został wepchnięty na mieliznę wskutek burzy. Pasażerowie statku zostali przyjęci przez statek żeglugi polskiej »Gdańsk« i przewiezieni do Sopot. »Paul Beneke« został uszkodzony. Obecnie holowniki linji żeglugowej »Weichsel A. G.« starają się go uruchomić i przycholować do portu w Gdańsku.

Krwawa walka z przemytnictwem alkoholowem w Ameryce.

Pomiędzy okrętami amerykańskiej straży granicznej z łodziami przemytników doszło na jeziorze Erie do regularnej bitwy morskiej. Z obydwuch stron posługiwano się karabinami maszynowemi i granatami.

W walce wzięło udział około 30 łodzi przemytniczych, przyczem zaciekła walka trwała prawie przez całą noc.

Aczkolwiek okrętom strażniczym udało się zatopić dwa statki przemytnicze, reszta jednak zdołała umknąć i wyładować szmuglowany towar.

Oficerowie marynarki podnoszą z uznaniem taktykę bojową flotylki przemytniczej, która poświęciła dwa statki celem odwrócenia uwagi okrętów rządowych od reszty zagrożonych statków.

Znaki południka na ziemiach Polski.

Wzorem zagranicy wydział miernictwa min. robót publicznych ustawił cały szereg sygnałów sieci południka geograficznego Morze Lodowate — Przylądek Dobrej Nadziei w tym odcinku, który biegnie przez terytorjum Polski.

Rabin - bohaterem afery dolarowej.

Rabin Michalina pod Warszawą L. Malcberg i sołtys gminy I. Strzeszak wyłudzili od rzezaka Cyterszpilera z Warszawy pewną sumę dolarów za przyznanie mu stanowiska rzezaka w Michalinie. Kied Cyterszpil udał się do Michalina do objęcia posady, okazało się, że posada ta jest zajęta. Sprawa oparła się o sąd rabinacki a następnie o sąd cywilny. Rabina Malcberga i sołtysa Strzesaka aresztowano.

Przed proklamacją królestwa w Albanji.

Achmed Zogu odbył wczoraj po powrocie do Tirany posiedzenie rady ministrów dla ustalenia szczegółów uroczystego aktu koronacji.

— Historyczny ten dzień rozpocznie 21 sirzałów. O godzinie 9.30 przed południem rozpocznie się zgromadzenie narodowe, na którem posłowie zjawią się we frakach i z odznaczeniami.

Kres cygańskiej wolności.

Rząd węgierski wydał ostatnio dekret, niweczący jedną z najstarszych węgierskich instytucyj — swobodne życie cygańskie.

Na zasadzie dekretu wszyscy, przebywający na Węgrzech cyganie muszą osiedlić się na stałem miejscu i nauczyć się języka węgierskiego, oraz podlegać odtąd będą służbie wojskowej i podatkom, wzamian zaś otrzymają pełne prawa obywatelskie.

Wszyscy zagraniczni cyganie, przebywający na terytorjum Węgier otrzymali miesięczny termin do opuszczenia granic państwa.

»Król« cyganów węgierskich Herzeilazel wniósł na ręce regenta gorący protest przeciwko dekretowi, ale, oczywiście, nic nie wskórał.

Skończyła się złota cygańska wolność, przynajmniej na Węgrzech

Powróćmy do towaru krajowego.

Premjer Bartel kilka dni temu w wywiadzie dziennikarskim rzucił hasło propagandy nabywania artykułów polskiego pochodzenia i polskiej produkcji.

Wielkie to hasło wywarło duże wrażenie i dziś już liczne głosy na łamach prasy domagają się rozpoczęcia akcji propagandowej na rzecz powrotu do towaru rodzimego.

Szeroki ogół społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy, że przez swą psychozę cudzoziemskości, która ogarnęła wszystkie warstwy społeczeństwa, stwarza warunki, zagrażające bytowi gospodarczemu państwa — a uniemożliwiające jego dalszy, spokojny rozwój gospodarczy, przekreślając wszelkie wysiłki dźwignięcia kraju na wyższy stopień uprzemysłowienia.

Konsumując masowo produkt obcej pracy, skazujemy naszego własnego robotnika na bezrobocie, odbieramy nasz własny rynek wewnętrzny naszemu przemysłowi, wciskamy zyski obcemu kapitaliście — i torujemy drogę międzynarodowemu kapitałowi do gospodarczego i finansowego podboju Polski.

Aby pod względem gospodarczym sprostać innym państwom, które potrafią już żyć własnem życiem ekonomicznem—należy wydatnie poprzeć hasło konsumowania wyłącznie li tylko towaru krajowego. Społeczeństwo polskie winno się poddać temu hasłu, ogranicza się ono bowiem tylko wyłącznie do równomiernego i równorzędnego traktowania wyrobu polskiego z wyrobem zagranicznym.

To, co się obecnie dzieje na tem polu, należy zakwalifikować jako objaw masowej psychozy społecznej, psychozy, polegającej na naiwnem bezkrytycznem i bałwochwalczem zaślepieniu w wyższość każdego towaru pochodzącego z zagranicy! Wszak kupiec, sprzedający towar, poleca go zawsze w sposób znaczący: „jest to towar zagraniczny" — i nie dodaje nic więcej — w przekonaniu, że oznaczenie to mówi samo za siebie!

Konsument polski nie pyta, czy jest to towar niemiecki, francuski, czy angielski, albo też rumuński, jugosłowiański lub turecki; jest to dla niego zupełnie obojętne, jakie jest pochodzenie towaru, byleby tylko towar był „zagraniczny".

Najwyższy czas zatem, by społeczeństwo opamiętało się, by zawróciło z drogi, która prowadzi w ciemną uliczkę bez wyjścia!

W szerokich sferach ludności panuje przekonanie, że nasza sytuacja gospodarcza jest niesłychanie świetna, że nasz rozwój gospodarczy postępuje wciąż naprzód, że na horyzoncie finansowym niema żadnych chmurek ani nawet obłoków, że więc możemy sobie pozwolić na luksus masowego konsumowania obcej pracy i płacenia za nie nagromadzonem złotem i dewizami.

Tymczasem wcale tak nie jest. Przechodzimy okres trudności eksportowych, import przekracza granice normalne. Nasza struktura kredytowa jest jeszcze wciąż wątła i młoda. Nie możemy jeszcze pozwolić sobie na luksus masowego zakupywania produktów obcej pracy, musimy nasze zakupy zagraniczne sprowadzić do miary normalnej, t. j. do miary, odpowiadającej naszym siłom finansowem.

Społeczeństwo musi zdobyć się na samoobronę. Musi zdać sobie sprawę z tego, że jego przyszłość gospodarcza zależy wyłącznie tylko od niego samego,

Zanadto przyzwyczajeni jesteśmy do tego, by całą odpowiedzialność za losy naszego gospodarstwa narodowego spychać jedynie na barki sfer rządzących, podczas gdy w istocie rzeczy, społeczeństwo samo jest w pierwszym rzędzie odpowiedzialne za bieg spraw gospodarczych, za przyrost dobrobytu i bogactwa.

Niechaj zatem w całem państwie rozpocznie się żywa akcja propagandowa na rzecz powrotu do towaru krajowego. W tych wypadkadkach, w których przemysł nasz dostarcza równogatunkowych towarów, względnie towarów tylko o nieco niższej jakości gatunkowej, nabywanie towaru zagranicznego winno być uznane za wykroczenie przeciwko prymitywnym obowiązkom obywatela, za działanie na szkodę państwa!

Jednakże ta propaganda na rzecz rodzimego przemysłu nie powinna iść w parze, z napędzaniem nadmiernych zysków naszym przemysłowcom!

Należałoby więc równocześnie rozwinąć szeroką akcję społeczną, w kierunku uniemożliwienia nadużywania hasła faworyzowania towaru krajowego przez przemysłowców i kupców.

Przeciwnie, przemysł nasz winien wystąpić z akcją obniżenia cen z własnej woli, jako manifestację, iż ze swej strony także chce się przyczynić do większej skuteczności zainicjowanej propagandy.

Nie dość na tem. Zasadniczym warunkiem skuteczności tej propagandy jest stała praca nad uszlachetnieniem produkcji.

W pracy tej winien brać udział zarówno rząd, jak i społeczeństwo, zarówno przemysłowiec i kupiec, jak urzędnik i robotnik.

Więsza dbałość i staranność w pracy, większa precyzyjność w wykonaniu, lepsza organizacja, większe poczucie odpowiedzialności — oto zasady, których stosowanie jest warunkiem wzniesienia się na wyższy poziom gospodarczy i finansowy — oto droga, która prowadzić nas może wzwyż i która przyczynić się może do znacznej rozbudowy wątłego do dziś przemysłu przetwórczego w Polsce, do uniezależnienia się od obcego przemysłu i kapitału!

Odwrót od towaru zagranicznego, przychylniejsze odnoszenie się do towaru polskiego, a przedewszystkiem faworyzowanie go przy szansach równych, jest obecnie bezwzględnym nakazem chwili, jest prymitywnym obowiązkiem obywatela, któremu na sercu leży dobro państwa.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

W dziesiątą rocznicę pogromu Niemców.

Miesiąc sierpień przed 10 laty był okresem rozstrzygającym o pogromie militarnej potęgi pruskiej a zwycięstwie państw sprzymierzonych.

Ostatnie większe natarcie rozpoczęli Niemcy właściwie już dnia 15 lipca 1918 r. na przestrzeni 80 klm. na wschód i zachód od Reims; mimo zaciętej obrony ze strony francuzów zdołali się przeprawić na południowy brzeg potężnej rzeki Marny i po tamtej stronie zajęli spory szmat ziemi.

Za kilka dni jednakże francuzi ogromnemi siłami pomocnemi przeciwnatarcie ze wszystkich stron na wysunięty klin niemiecki i rozpoczęły się największe może dotąd krwawe wzmagania się miljonowych armij. Tym razem francuzi odnieśli wielkie korzyści i wyparli niemców z południowego i północnego brzegu rzeki Marny. Z tą chwilą odwróciła się karta Niemiec.

Już dnia 8 sierpnia potężnym i niespodziewanym atakiem od strony Amiens przełamali francuzi i anglicy front niemiecki na przestrzeni mniej więcej 10 klm. i wtargnęli wgłąb na 8 klm., biorąc tysiące jeńców, kilkaset potężnych dział i kilka tysięcy karabinów maszynowych.

Wprawdzie Hindenburgowi udało się jeszcze ten wyłom załatać i uniknąć zupełnego przerwania frontu, ale odtąd przez szereg dalszych tygodni niemcy wśród zaciętych walk pod olbrzymiem naciskiem wojsk koalicyjnych ustawicznie się cofają na przestrzeni kilkuset kilometrów od wybrzeża Morza Północnego w Belgii, aż po rzekę Mozę w okolicy twierdzy Verdun.

Demoralizacja i zwątpienie wkradły się w szeregi niemieckie. Dzień w dzień tysiące niemców dostaje się do niewoli, jak i niezliczony materjał wojenny. Próżne są odezwy i zaklęcia Hindenburga. Wyparto niemców zupełnie z nad wybrzeża morskiego w głąb Belgji i niemal zupełnie z ziemi francuskiej. Katastrofa zbliżała się nieuchronnie, tem szybciej, że wewnątrz Rzeszy Niemieckiej dojrzewała już hydra rewolucji.

Dodać jeszcze trzeba, że w międzyczasie przerwany został front bułgarsko-austrjacko-niemiecki, oraz fron austrjacko-włoski.

Nie trzeba również zapominać, że do przechylenia szali zwycięstwa na stronę koalicji, przyczyniły się bardzo poważnie Stany Zjednoczone Ameryki. Nietylko bowiem ich wielkie armje, dochodzące do dwuch miljonów żołnierzy walczyły dzielnie i wytrwale przeciwko niemcom, ale nadto Stany Zjednoczone dostarczały koalicji olbrzymiej ilości środków bojowych, a zwłaszcza t. zw. »tanków« cyyli czołgów, które w ostatnich miesiącach wojny wielką odegrały rolę.

Tak więc dokonał się pogrom militaryzmu pruskiego i Niemcy poczuły się zmusozne kapitulować i zdać się na łaskę i niełaskę zwycięskiej koalicji. Marszałek Foch po naradzie ze sprzymierzeńcami podyktował Niemcom wprost druzgocące warunki zawieszenia broni, przyjęte przez nich dnia 11 listopada 1918 roku. U stóp zwycięzców legł pokonany najgroźniejszy imperjalizm i militaryzm w dziejach ludzkości.

Z powodu zamierzonych na najbliższą przyszłość wielu prac społecznych i organizacyjnych

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich
w Dąbrowie Górniczej

przystąpił do szczegółowej, już ostatecznej rejestracji swych członków. Oczywiście rejestracja obejmuje również i tych legjonistów z Dąbrowy i okolicy, którzy do Związku dotychczas nie należeli.

Zgłoszenia przyjmowane są aż do odwołania w lokalu własnym Związku przy ul. Król. Jadwigi 20 we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6.30 do 8 wiecz., zaś w niedziele od 10-ej do 12-ej w poł.

Gospodarka i rozwój m. Czeladzi.

O estetyczny wygląd miasta. — Woda. — Inwestycje miejskie. — Oświetlenie. — Zniżka ceny prądu. — Nowe linje tramwajowe: Czeladź—Będzin, Czeladź—Siemianowice.

Miasto Czeladź, dzięki inicjatywie magistratu oraz dobrej woli i zrozumieniu potrzeby hygjeny i estetycznego wyglądu przez obywateli, z każdym dniem nabiera jakby odświętnego wyglądu. W ostatnich czasach bowiem daje się zauważyć, iż cały szereg domów przybrało zupełnie poprawny wygląd i coraz mniej spotyka się odrapanych i na wpół rozwalonych domów, których dość dużo rozrzuconych było po wszystkich niemal ulicach miasta.

W niedalekiej przyszłości Czeladź otrzyma nową plebanję, stara bowiem jako nie nadającą się do zamieszkiwania postanowiono całkiem zburzyć. Dzięki magistratowi, oraz interwencji policji przystąpiono do rozbiórki domu, w którym ongiś mieściła się kasa, przy wylocie ulicy Kościelnej w Rynku, przez co rozszerzy się znacznie ulica Kościelna i otrzyma piękny widok na kościół.

Dający się we znaki dotkliwie mieszkańcom niektórych ulic brak wody, będzie częściowo usunięty przez rozszerzenie sieci wodociągowej. Wodę otrzymają przedewszystkiem ulice: Grodziecka, Węgroda, Szpitalna oraz wiele innych. Dzięki pomyślnej umowie jaką magistrat zawarł ostatnio z tow. „Saturn“, t-wo zobowiązało się zasilać sieć wodną w dwuch punktach miasta, a mianowicie na ul. Węgrodzie Dolnej i od strony Nowej Kolonji. Prace nad temi zasilaniami są już prawie na ukończeniu.

W zależności od zasobów pieniężnych magistrat stara się jaknajwcześniej i jaknajwięcej rozszerzyć sieć wodociągową na wszystkie ulice miasta.

W związku z wielką akcją rządową skierowaną przeciwko zmniejszeniu się bezrobocia, komisarz rządowy miasta Czeladzi dr. Marczyński usiłuje w granicach możliwości finansowej magistratu i ewentualnej pomocy rządowej, dokonać najpilniejszych inwestycyj na krańcach miasta, a przedewszystkiem doprowadzić do należytego wyglądu resztę ulic przez co znaczna część bezrobotnych znalazłaby zajęcie, a miasto otrzymałoby kilka nowych ulic.

Z uznaniem należy podkreślić fakt, iż magistrat z dr. Marczyńskim na czele z dużą energje pracują dla miasta, aby podnieść jego wygląd przynajmniej do wzorowo zagospodarowanego miasta.

W dalszym ciągu z radością należy powitać fakt powiększenia ilości lamp ulicznych na ulicach Grodzieckiej, Szpitalnej, Węgrodzie, Górnej i Elektrycznej, gdzie dotychczas, albo wcale ich nie było, albo były w tak skąpej ilości, że ulice ustawicznie były pogrążone w ciemnościach, a przejście wieczorem przez którą z tych ulic nie zawsze było możliwe.

Dziwnym się doprawdy staje również fakt, iż dzięki energicznemu wystąpieniu m. Będzina i oderwaniu się od sieci elektrowni okręgowej, dopiero teraz elektrownia zaofiarowała z dniem 1 sierpnia cenę prądu po 45 groszy za kilowatgodzinę, podczas gdy przedtem pobierano 68 ewentualnie 73 grosze za k i l o w a t g o d z i n ę. To też z uznaniem powitano nową cenę prądu, która mówiąc nawiasem była dotychczas wygórowaną.

Jedną z ważnych spraw dla Czeladzi jest kwestja komunikacji. Z zapartym oddechem wprost mieszkańcy czekają na ukończenie budowy trasy tramwajowej Będzin—Czeladź i oddanie jej do użytku publicznego jaknajwcześniej. Dyrekcja tramwajów ze swej strony stara się urządzić piękną „gwiazdkę“ dla Czeladzi i uruchomić linję jeszcze przed Bożem Narodzeniem. Najgorzej jednak przedstawia się komunikacja z Katowicami i innemi miastami Górnego Śląska. Aby dostać się do Katowic z Czeladzi trzeba jechać przez Będzin, ewentualnie Sosnowiec co trwa przeszło 2 godziny. Dyrekcja tramwajów bardzo poważnie traktuje budowę trasy z Czeladzi do Siemianowic. Gdyby to jednak dało się zrealizować wówczas podróż z Czeladzi do Katowic trwałaby nie 2 godziny i więcej, lecz zmniejszyłaby się do 1 godziny. W powyższej właśnie sprawie bawili przed kilku dniami w magistracie czeladzkim przedstawiciele dyrekcji tramwajów pp. dyr. Wrede i inż. Wieczorkiewicz, zasięgając potrzebnych informacyj i opinji.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Sierpień 26 Niedziela	Dziś: N. M. P. Jasnogórskiej Jutro: Przen. relikwi św. Krzyża Wschód słońca 4.59 Zachód „ 6.55

RADJO.

Niedziela 26 — sierpnia.

KATOWICE.

8.15 Transmisja uroczystości dożynek
8.25 Msza polowa.
9.— Korowód delegacyj.
12.— Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. oraz hejnał z wieży marjackiej.
12.10 Przerwa.
13.40 Rozmaitości.
14.— Dalszy ciąg transmisji ze Spały.
14.— Składanie wieńców.
17.— Zabawa ludowa.
21.— Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.— Sygnał czasu, komunikaty PAT i sportowy.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek 27 — sierpnia.

16.40 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
17.— Transmisja z Warszawy.
17.25 Odczyt pt. „Nauka reklamy i jej znaczenie“.
17.50 Przerwa.
18.— Transmisja muzyki lekkiej.
19.— Rozmaitości.
19.20 Komunikat starostwa śląskiego.
19,30 Lektura w języku francuskim.
19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05 Przerwa.
20.15 Transmisja koncertu wieczornego
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT

Z Sosnowca.

(s) **Powrót dzieci z kolonij.** Wczoraj wieczorem powróciło przeszło 300 dzieci z kolonji letnich z Błędzonki i Lasu. W poniedziałek o godzinie 12 m. 58 w południe powracają dzieci z Buska. Pożądane byłoby, ażeby rodzice wyszli na dworzec powitać swe pociechy i zabrać je do domu.

(s) **Z L. O. P. i P.** Zarząd komitetu okręgowego L. O. P. i P. na Zagłębie Dąbrowskiego podaje do wiadomości, iż w dniu 28-go t. j. we wtorek o godz. 8-ej wieczorem w biurze L. O. P. i P. (Kościelna 5) odbędzie się posiedzenie zarządu.

Na porządku dziennym: sprawa wydania kalendarza na rok 1929 (zawarcie umowy). Sprawy bieżące i tyg. lotniczego i przeciwgazowego.

Komitet tygodnia lotniczego i przeciwgazowego w Sosnowcu uprasza przewodniczących wszystkich sekcyj oraz osoby, które przyjęły czynny udział w czasie tygodnia o przybycie w dniu 28 b. m. o godz. 8-ej wiecz. na posiedzenie do sali na plebanji, (Kościelna 6) dla omówienia szczegółów i ustalenia programu tygodnia.

(s) **Zebranie niższych funkcjonarjuszów państwowych.** W dniu 2 września b. r. o godz. 2 po poł. odbędzie się ogólne zebranie związku niższych funkcjonarjuszów państwowych w Sosnowcu, w lokalu państwowego seminarjum męskiego w Sosnowcu przy ul. Wawel nr. 1 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania, 3) Sprawozdanie delegatów z III zjazdu w Warszawie, 4) Sprawa budowy uzdrowiska niższych funkcjonarjuszy państwowych, 5) Sprawozdanie z działalności zarządu koła, 6) Sprawa kasy koleżeńskiej, 7) Wybór zarządu, 8) Wolne wnioski.

POŻYCZKI DLA ROLNIKÓW.

Spółdzielnia Kredytowa Zagłębia Dąbrowskiego z ogr. odpow. w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej 5 podaje do wiadomości włościan Zagłębia Dąbrowskiego, że w dniu 28 sierpnia rb. we wtorek o godz. 6-ej wieczorem w lokalu własnym, odbędzie się zebranie informacyjne, celem rozdzielenia kredytów inwestycyjnych udzielonych przez Państwowy Bank Rolny.

(s) **Popisy artystów w Cukierni Warszawskiej.** Popisy artystów w cukierni warszawskiej cieszy się każdodziennie dużem powodzeniem. Ulubienicą publiczności jest p. Poraj-Porecka utalentowana śpiewaczka, która swym miłym głosem i doborowym programem piosenek wesoło bawi liczną publiczność. Pani Poraj-Porecka, znaną jest w Sosnowcu z operetki dyr Majdrowicza, w której występowała jako primadonna.

Ponadto miłą-atrakcją jest tancerka Mary Indra wykonawczyni tańców klasycznych.

(s) **Aresztowanie poszukiwanego komunisty.** Policja śląska aresztowała, oddawna poszukiwanego członka młodzieży komunistycznej niejakiego Bolesława Stachowicza, mieszkańca Zagórza.

Stachowicz został przez policję śląską przekazany naszej policji śledczej, która skierowała go do władz sądowych w Sosnowcu.

Aresztowanie Stachowicza nastą-

piło w drodze podczas ucieczki do Berlina.

(s) **Płód.** Dnia 24 b. m. w posesji przy ulicy Aleja nr. 28, został znaleziony płód, liczący od 2 do 3 miesięcy. Płód przesłano do kostnicy przy szpitalu w barakach.

(s) **Kradzież kapusty.** Józef Jakubowski (Piłsudskiego 21) zameldował, że nieznani sprawcy skradli mu z pola kapustę wartości 150 złotych.

Z Będzina.

(b) **Pożyczka inwestycyjna.** Prezydent miasta Będzina p. A. Michael, wyjechał do Warszawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki 46 tysięcy dolarów. Pożyczka przeznaczona zostanie na roboty inwestycyjne na terenie m. Będzina.

Prezydent Michael wróci z Warszawy w nadchodzący wtorek.

(b) **Remont koszar 23 p. a. p.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta po omówieniu szeregu spraw uchwalono na koszt miasta przeprowadzić całkowity romont koszar 23 p. a. p. oraz zaopatrzeć garnizon w wodę.

(b) **Zlot harcerzy w Rogoźniku.** W Rogoźniku w lesie odbył się zlot harcerzy hufca będzińskiego z udziałem 9 drużyn.

Otwarcie zlotu poprzedziło uroczyste nabożeństwo odprawione w Siemoni.

Po południu o godz. 2-ej odbyły się zawody lekkoatletyczne: jak rzut kulą, dyskiem, skok w dal i biegi 1500 m. Wyniki zawodów były następujące:

Skok w dal — Walewski 5.25 m., Marjan Zygmunt z Łagiszy 5.16 m., Sitko Edmund z Łagiszy 4.90 m.

Rzut kulą: Nikodem 9.55 m., 2) 9.25 m., 3) 9.10 m. Rzut dyskiem: Czapla 24 m., Zygmunt Sitko 22.40.

Bieg 1500 m.: Lech, Grodziac 5 m. 4 sek., Zygmunt Sitko, Łagisza 5 m. 10 sek.

Nierozstrzygnięte były 3 czasy jednakowe 5 m. 10 sek. Strzelanie z floweru: Błaszczyk 31 punkt., Mieczysław Zaszczyk 29 pkt. Trzy wyniki były po 24 pkt. Po podwieczorku odbyły się zawody dla młodszych uczestników od lat 12 do 16, których wyniki są następujące: Wyścig z węzłami — drużynami: Grodziec, Dobieszowice, Łagisza. Sadzenie kartofli: Dobieszowice, Rogoźnik, Grodziec. Upieczenie kartofli: Łagisza, Grodziec i Dobieszowice. W ogólnej klasyfikacji o pierwszą drużynę w hufcach są: Łagisza i Grodziec, jednakowa ilość punktów — nierozstrzygnięte.

O godz. 7 wieczorem zlot rozwiązano.

(b) **Kradzież z przedpokoju.** Do przedpokoju mieszkania Artura Konara zamieszkałego przy ul. Wodnej nr. 23 dostał się nieznany sprawca, skąd skradł palto i dwa parasole.

Wykrycie nowych nadużyć
w powiatowej kasie chorych w Sosnowcu.
Ponowne aresztowanie dwuch b. urzędników.

W swoim czasie, w związku z defraudacją popełnioną przez byłego rachmistrza pow. kasy chorych w Sosnowcu, niejakiego Stanisława Majcherka, skazanego przez sąd na 18 miesięcy więzienia zostali jednocześnie znim aresztowani dwaj urzędnicy wydziału rachuby Wł. Zgorzelski i L. Szymik, których jednak dla braku dostatecznych dowodów, po paru miesiącach z więzienia zwolniono.

Sprawa ich obecnie nabrała innego obrotu, ponieważ przy przeglądaniu ksiąg znowu natrafiono, że Szymik i Wł. Zgorzelski w latach 1926 i 1927 dopuścili się nadużyć na szkodę pow. kasy chorych, pobierając za fałszowanemi kwitami od przedsiębiorstwa budowlanego Kellera w Katowicach około 3 tysięcy złotych.

Wobec takiego odkrycia, obaj defraudanci zostali przez urząd śledczy onegdaj ponownie aresztowani i po sporządzeniu odpowiedniego protokułu, w którym się przyznali do pobierania od firmy Kellera, tylko zwrotów kosztów osobistych, zostali przekazani do dyspozycji sędziego śledczego w Sosnowcu.

Sędzia śledczy po rozpatrzeniu sprawy kazał obydwuch osadzić w więzieniu, ewentualnie zwolnić Szymika za kaucją 300 zł., a Wł. Zgorzelskiego za 200 złotych.

Z Czeladzi.

(c) **Zapisy dzieci do szkoły nr. 3 w Saturnie.** 29 bm. odbędą się zapisy dzieci w wieku szkolnym tj. urodzonych w 1922 roku. W razie wolnych miejsc mogą być również przyjęte i młodsze dzieci.

(c) **Z życia związku strzeleckiego w Czeladzi.** Jedną z ruchliwszych organizacyj na terenie Czeladzi jest związek strzelecki. Pomimo, iż powstał on w niezbyt pomyślnych dla siebie okolicznościach, gdzie tego rodzaju organizacje bywały zwalczane przez wszystkie niemal partje polityczne, jednak członkowie jego wytrwale kroczyli naprzód, walcząc o palmę pierwszeństwa we wszelkich zawodach sportowych.

Dzięki niestrudzonej pracy dla oddziału komendanta p. Bałasińskiego, oraz zrozumieniu przez członków oddziału potrzeby rozwoju życia sportowego, szczególnie wśród młodzieży, oddział może się poszczycić zdobyciem kilku pierwszych nagród w zawodach sportowych zarówno i strzeleckich.

Związek liczy około 60-ciu czynnych członków i 30 wspierających. W ostatnim czasie oddział posiada własny lokal, brak którego dawał się dotkliwie we znaki

Oprócz ćwiczeń czysto wojskowych i wychowania fizycznego, oddział często, wspólnie z oddziałem żeńskim, urządza takie imprezy jak: przedstawienia amatorskie, wycieczki krajoznawcze i t. p.

Z Dąbrowy.

(d) **Osobiste.** Kierownik zarządu pośrednictwa pracy w Dąbrowie Górniczej p. Józef Kołodziejski wrócił z czterotygodniowego urlopu wypoczynkowego i z dniem wczorajszym objął urzędowanie.

(d) **Delegacja górników u ministra pracy i opieki społecznej.** Dnia 24 bm. wróciła delegacja górników z Warszawy, która odbyła konferencję z panem ministrem pracy i opieki społ. Jurkiewiczem w sprawie podwyżki płac górników.

P. minister przyjął delegację dość uprzejmie i obiecał sprawę tę jaknajprędzej załatwić.

Jednocześnie delegacja przedstawiła p. ministrowi sprawę ubezpieczenia na starość.

Na co p. minister odpowiedział, że sprawę te wniesie, jako projekt ustawy.

W skład delegacji wchodzili p.p.: prezes Papuga, sekretarze Bielnik i Chruszcz oraz dwaj delegaci Niewiara i Brzęczek.

(d) **Zebranie stow. robotniczego.** Stowarzyszenie robotniczo-chrześcijańskie w Dąbrowie zwołuje zebranie swych członów w celu omówieniu sprawy kongresu eucharystycznego.

Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Kościuszki nr. 18 o godz. 4 po południu.

(d) **Epidemja tyfusu maleje.** Kilkakrotnie pisaliśmy o epidemji tyfusu brzusznego, jaki zauważono wśród mieszkańców domów 28—32 przy ulicy Królowej Jadwigi w Dąbrowie.

Otóż dzięki energicznej akcji miejskiego urzędu zdrowia z doktorem Niepelskim na czele, choroba została zlokalizowana.

Nowych zasłabnieć na tyfus nie zanotowano. Urząd zdrowia w dalszym ciągu zastrzykuje mieszkańom okolicznych domów szczepionki przeciwtyfusowej.

(d) **Tragiczna śmierć 10 letnieg chłopca.** Onegdaj w Dąbrowie na jednym z placów bawiło się kilkunastu chłopców.

W pewnej chwili jeden z uczestników zabawy 10 letni Alfred Jeziorski padł na ziemię uderzony kamiem.

Nieprzytomnego chłopca odwie-

Krwawa zemsta.

90

Podszedł do niej, ujął jej ręce i spojrzał na jej oczy wzrokiem tak dzikim, okrutnym i zdradzającym jego zamiary, że gdyby młoda dziewczyna nie znała go, przestraszyłaby się. Stała nieruchoma i śmiało patrzała w oczy bratu.

— Czyżby zrozumiała? — szepnął wystraszony.

Lecz ona uśmiechnęła się w tejże chwili uśmiechem idjotycznym, zdradzającym zupełny brak przytomności.

— Nie, to tylko wypadek sprowadził ją tutaj — szepnął i wyszedł z gabinetu.

Djana wróciwszy do siebie, zaczęła zastanawiać się nad tem zdarzeniem:

— Co on robił w gabinecie p. Bartolego? Dla czego dopuścił się podobnej niedyskrecji i czytał listy pisane do niego?

Domyślała się, że coś, czego zrozumieć jeszcze nie mogła, knuło się w tym, tak dotychczas spokojnym pałacu. Domyślała się, że Antonio zamyślał coś na zgubę Bartolego. Znała dobrze swego brata, przecież i sama tyle wycierpiała od niego.

— Dowiem się — szepnęła — i przeszkodzę mu! Lecz jaki on ma cel? Czyżby nienawiść jego wybrała nową ofiarę?

Antonio udał się do kopalni. W biurze zastał Bartolego i oddając mu paczkę listów, rzekł:

— Przechodziłem przez Castelbouc w chwili, gdy posłaniec je przyniósł. Nadto jest jeden list nie z poczty, lecz, jak mi powiedział odźwierny, przyniesiony został ze wsi — i podał go oddzielnie.

Bartoli wziął go i miał już rozedrzeć kopertę, gdy nagle wstrzymał się. To pismo niezgrabne i ten atrament blady, znane mu było dobrze. Odwrócił się do okna i szybko przebiegł oczyma list Jactaina. Gdy zwrócił się następnie, by stawić czoło niebezpieczeństwu, rysy twarzy jego były zmienione. Nogi pod nim drżały tak, że musiał usiąść. Mając pod ręką papiery i księgi, machinalnie zaczął przewracać kartki, nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni. Ale nie mógł czytać, oczy miał przysłonięte mgłą.

Antonio obserwował każdy ruch jego i nie potrzebował wielkiego wysiłku, by zrozumieć, co działo się w jego duszy. Wyznanie, którego domagał się od włóczęgów, odkrycie znalezione w nich liście, potwierdzało zachowanie się Bartolego. Więc ten zbrodniarz, ukrywający się niegdyś tak uporczywie pod nazwiskiem Bernarda, stoi przed nim! Przeczuwa karę i na pierwszą jej groźbę ugina się i przychyla głowę.

Rzeczywiście, widząc go tak bladym i zmieszanym, można było sądzić, iż chce błagać o litość. Antonio napawał się dziką rozkoszą. Ale nie nadeszła jeszcze właściwa chwila do wypowiedzenia wszystkiego i do złamania życia i szczęścia tego człowieka, tak jak on niegdyś złamał życie i szczęście rodziny d'Héribaud. Ułożył twarz i serdecznie, jak gdyby syn do ojca, odezwał się do Bartolego:

— Co panu jest? Wyglądasz pan jak gdybyś cierpiał...

Bartoli spojrzał na niego przeciągle. Nie, człowiek, który przemawiał do niego tonem tak przyjacielskim i spoglądał wzrokiem tak życzliwym, nie mógł podejrzewać go, że ma przed sobą zabójcę swego ojca.

— Głowa mię trochę boli... Przejdę się po ogrodzie, a może świeże powietrze orzeźwi mię. Racz mi towarzyszyć?

— Bardzo chętnie.

Wyszli z uśmiechem na ustach, lecz obaj zanadto byli zmieszani, by pomimo usiłowań ukrycia niepokoju swego, nie pokazać go po sobie i przerwać milczenie. Bartoli myślał, że ma niezawodny środek przekonania się, czy Antonio powziął jakie, względem niego podejrzenie A ponieważ nie znosił niepewności, postanowił dowiedzieć się o tem natychmiast.

— Oddawna już pragnę — odezwał się — pomówić z tobą o rzeczy ważnej i leżącej mi na sercu...

— O czem?

— Wiesz zapewne, że kocham twoją siostrę...

— Nie mówił mi pan o tem, ale od czasu, jak przebywam tutaj, pomimo, iż rzadko przychodzę do Castelbouc, łatwo mogłem spostrzedz, że piękność jej sprawiła na panu wrażenie.

— Rzeczywiście, kocham ją całą, duszą i pomimo różnicy wieku, mam nadzieję uzyskać przywiązanie twej siostry.

— I ja jestem pewnym. Klara jest dobrą, a my wszyscy troje mamy dla pana tyle wdzięczności za wszystko. co dla nas czynisz... Znasz ją pan zapewne tak dobrze, jak i ja wiesz, jak dalece jest ona szlachetną... Ona życie pańskie uczyni szczęśliwem... a słusznie należy się to panu.

Mówiąc to, odwrócił nieco oczy, ale ton mowy jego był tak szczerym że Bartoli uwierzył mu.

c. d. n.

złono do szpitala, gdzie chwilę później życie zakończył.

Sprawa kto zadał cios kamieniem Jeziorskiemu, jest dotychczas ieszcze nie wyjaśniona.

(d) **Napad i rabunek.** Marja Wojtalska, mieszkanka Dąbrowy udała się onegdaj pieszo do brata swego zamieszkałego w Strzemieszycach. Podczas drogi na szosie zaczepili ją trzej nieznani osobnicy i zabrali 23 złote.

(d) **Amator dolarów.** Posłaniec pocztowy Duda Dominik lat 26, zamiszkały w Zagórzu dopuścił się kradzieży dolarów z listów wartościowych. Sprawę aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Z Zawiercia.

(z) **Wyjazd p. starosty.** P. starosta Kowalski i sekretarz sejmiku p. Babiarz wyjeżdzają w poniedziałek 27 sierpnia br. do Kielc w sprawach samorządowych.

(z) **Kłopoty pożyczkowe magistratu.** Z Warszawy powrócił prezydent miasta p. Klepa. Według oświadczeń p. prezydenta, trudności pożyczkowe na rozbudowę sieci elektrycznej i na rozbudowę rzeźni zostały przezwyciężone. Chodzi jedynie o kwestję uregulowania hipotek miejskich. Ponieważ rzeźnia miejska nie posiada dotychczas uregulowanej hipoteki przeto bank gospodarstwa krajowego zatrzyma sobie kaucję do czasu jej uregulowania, natomiast pożyczkę na budowę wypłaci w ciągu dwuch tygodni.

(z) **Pożyczki budowlane.** Bank gospodarstwa krajowego przyznał siedem pożyczek budowlanych na budowę domów w Zawierciu w kwotach od 10 do 80 tysięcy złotych.

Jednocześnie poczyniono starania o przyznanie dalszych czterech pożyczek.

(z) **Wyjazd na dożynki do Spały.** Wczoraj wieczorem wyjechała do Spały wycieczka zorganizowana przez wydział powiatowy sejmiku. Wycieczce towarzyszy przedstawiciel naszego pisma p. Lucjan Horski.

(z) **Przykład godny naśladowania.** Znany przemysłowiec p. Aleksander Erbe ofiarował 2082 złote na sierociniec sejmikowy w Krzemiendzie. Pieniądze te były należnością firmy »Autoremont« w Warszawie za wypożyczenie kabla elektrycznego od p. Erbego.

(z) **Redukcja dni pracy w T. A. Z. TAZ.** zawiadomiło robotników oddziału drukarni o redukcji dni pracy w tygodniu.

Oddział ten obejmuje 496 robotników, którzy pracować będą obecnie 5 dni w tygodniu.

Redukcja dotknęła również i składalnię drukarni, gdzie 71 robotników pracować będzie tylko 4 dni w tygodniu. Powodów redukcji dni pracy dyrekcja TAZ. nie podaje.

(z) **Kradzież u kucharki.** Niejaki Franciszek Chrobak, zamieszkały Szkolna 55 ukradł kucharce dvr. Wesołowskiego z T. A. Z. prześcieradło, bluzkę i dwa złote, leżące na stole w kuchni.

Z Olkusza.

(ol) **Okręgowe zawody ćwiczebne w Olkuszu.** 2 września rb. odbędą się w Olkuszu okręgowe zawody ćwiczebne dla straży grupy IV. (wiejskich), które otrzymały najwięcej punktów na zawodach rejonowych i dla straży grupy III (małomiasteczkowych). W zawodach będą brać udział straże: Łobzów, Wierzbica, Bolesław, Bukowno, Sułoszowa, Wielmoża, Pomorzany, Laski, Pilica, Skała, Wolbrom i Olkusz (miasto). Dla premjowanych straży przewidziana jest nagroda I-sza 400 zł. i II-ga 200 zł. Nieprzybycie na zawody pociąga za sobą zmniejszenie lub całkowite skreślenie subsydjum na 1 rok. Zbiórka straży i delegacyj o godz. 7 i pół rano w Olkuszu na rynku. Program zjazdu ogłoszony będzie na miejscu.

(ol) **Żale wycieczkowiczów.** Pasażerowie autobusów, kursujących pomiędzy Olkuszem i Ojcowem skarżą się, że prowadzący autobusy często są pod dobrą datą, wskutek czego zamiast przyjemnych wrażeń, jakich powinno się odnieść podczas przejazdu wśród tak ładnej okolicy, podróż odbywa się pod wrażeniem katastrofy. Były wypadki, że pasażerowie sami usunęli szofera i powierzyli prowadzenie maszyny komu innemu. — Odpowiednie władze winny tę anomalję jaknajprędziej usunąć.

(ol) **Okradzenie letników w Ojcowie.** 24 bm zostali okradzeni w Ojcowie, będący tam na letnisku: pp. Hilomena Niemyska i Wacław Piętka. Poszkodowanym zabrano z mieszkania garderobę, chustki i inne przedmioty.

Policja ojcowska zdołała ustalić, że kradzieży dokonała jedna i ta sama osoba, mianowicie pewna starsza kobieta dość elegancko ubrana. Po dokonanych kradzieżach ulotniła się z Ojcowa.

(ol) **Ujęcie sprawcy napadu pod Ogrodzieńcem.** 10 lipca r. b. na powracających z targu: Tkaczyka, Szymonka i innych, napadło w lesie pod Ogrodzieńcem kilku drabów, którzy zrabowali poszkodowanym różne drobne sumy. W związku z tym napadem zatrzymany został Dyonizy Szreniawa, lat 20, w którym poszkodowani poznali jednego z uczestników napadu. Szreniawa w tym czasie mieszkał we wsi Chechło gm. Bolesław, a potem przeniósł się do Myszkowa i tam pracował, jako czeladnik piekarski. Wrócił on niedawno z więzienia.

(ol) **Ujęcie sprawców kradzieży na stacji kolejowej Olkusz.** W lutym rb. dokonano o godz. 4 i pół po poł. śmiałej kradzieży 1099 zł. z kasy biletowej st. Olkusz. W przejściu z poczekalni na peron, złodzieje zrobili otwór w blasze imitującej okno do kasy, przy pomocy długiego haczyka przyciągnęli kasetkę do otworu i po otwarciu kasetki zabrali całą zawartość.

Prowadzone dochodzenie przez policję olkuską przez dłuższy czas nie dawało żadnego wykoniku. W ostatnich dniach dopiero natrafiono na ślad złodziei, którymi okazali się mieszkańcy Olkusza, a mianowicie: Jan Swida lat 19, Izydor Bakowski lat 21 Hugon Janik lat 24 Julian Cembrzyński lat 21, Józef Dziwak (zwany Borówka) lat 23, Mordka Kejzman lat 22, oraz Moszek Rajchel (zwany wrona) lat 18. Oprócz Swidy i Bakowskiego, którzy przebywają obecnie w więzieniu miechowskim za inne kradzieże kolejowe, oraz Janika, który zbiegł, pozostali zostali zaaresztowani i odstawieni do więzienia będzińskiego.

Ze sportu.

(s) **Zawody lekko-atletyczne.** Dziś o godz. 10 rano na boisku rady wychowania fizycznego odbędą się zawody lekko-atletyczne między klubami K. S. Policyjny powiatu będzińskiego, a K. S. »Strzała« przy następujących konkurencjach.

Biegi płaskie: 100 m., 400 m., 1500 m., 3000 m., sztafeta 5 x 100 i 110 m. przez płotki.

Rzuty: dyskiem, oszczepem, granatem, i pchnięcie kulą, skoki, w zwyż i wdal.

(s) **„Sosnowiec"—„Zagłębie".** Dzisiejsze spotkanie, tych dwuch najsilniejszych zespołów piłkarskich na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy — budzi wielkie zainteresowanie wśród sportowców i sympatyków, albowiem wynik ten zadecyduje o szansach do tytułu mistrza na rok 1928.

Ciekawe te zawody odbędą się dziś o godz. 4 i pół p. p. na boisku miejskiem (nowym) w Dąbrowie Górn. przy ul. Legionów.

(s) **„Ruch"—„Victorja".** Dziś o godz. 16.30 T. S. »Victorja« przyjmuje na boisku własnem miejscową drużynę kolejarzy »Ruch«.

(s) **„Swit" — „Pogoń".** Dziś o godz. 10 rano, zostaną rozegrane zawody, wyznaczone przez okręg robotniczy Zagł. Dąbr. pomiędzy drużynami »Swit« — »Pogoń« na boisku miejskim przy ul. Zytniej, oraz w tymże samym dniu odbędą się zawody koleżeńskie między »C. K. S.« — »Swit« o godz. 16.30 po południu na boisku »C. K. S.« w Czeladzi.

(b) **Dzisiejsze zawody piłki nożnej.** Dziś na boisku klubu sportowego »Hakoach« w Będzinie, odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A, pomiędzy drużynami »Makkabi« z Sosnowca i »Sarmacja« z Będzina.

Początek o godz. 10.30 rano.

Dziś na boisku klubu sportowe »Hakoach« o godz. 4.30 po poł. odbędą się zawody koleżeńskie w piłkę nożną pomiędzy drużynami »Dąbrowa« i »Hakoach«.

W ubiegłą sobotę zwycięzcą w zawodach w piłce nożnej z »Dąbem« z Katowic była drużyna »Hakoach« z Będzina, z wynikiem 4 : 1.

Tajemnica trupa z odciętą głową.

Dla zdobycia majątku syn morduje ojca. Trupa wrzuca do rzeki.

Parę dni temu pisma doniosły o wydobyciu z rzeki Bugu

zmasakrowanych zwłok starca z odciętą głową.

Władze śledcze po nader żmudnem dochodzeniu ustaliły, że jest to trup

Michała Szamraja,

78 letniego mieszkańca wsi Mołników, gminy Grzybowieć, pow. włodzimierskiego.

To właśnie żmudne i drobiazgowe dochodzenie policji ustaliło, że mordercą jest

rodzony syn Szamraja, 43-letni Nazar.

Nazar mieszkając z ojcem razem zapragnął posiąść cały dość znaczny majątek ojca. A nie mogąc się doczekać jego śmierci — uplanował dla swego żywiodawcy szczegółowy plan zbrodni, który na samo wspomnienie

ścina krew w żyłach.

Było to tak:

W nocy z 13 na 14 b. m.

wyrodny syn

podszedł do łoża ojca i

uderzył go pałką w głowę.

Kiedy starzec dawał jeszcze oznaki życia synalek dodał mu kilka uderzeń obuchem siekiery w klatkę piersiową, łamiąc mu w ten sposób 4 żebra.

Po tem bestjalskiem znęcaniu się Szamraj legł bez ducha.

Wówczas

syn—zwierzę zawlókł zbroczone krwią zwłoki ojca nad rzekę Bug i tam o zgrozo — odciął mu głowę siekierą.

Następnie zciągnął z niego ubranie, bieliznę i razem

z odciętą głową

ojca i własną zbrukaną ojscowską krwią koszulą —

zapakował do worka, a nasypawszy doń dużo piasku wrzucił do rzeki.

Syn — zwierzę odwlukłszy trupa o kilkadziesiąt metrów od miejsca ohydnej operacji odcięcia ojcu głowy

wrzucił zwłoki do wody

sądząc, że w ten sposób zatrze ślady zbrodni.

Sprawiedliwości stanie się zadość.

Ochydny morderca został ujęty i osadzony w więzieniu gdzie odpokutuje za swą straszną nieludzką zbrodnię.

Samochodem przez morze płomieni

Wstrząsająca przygoda uczonych.

Z Konga belgijskiego donoszą, że do Bulavayo przybyli członkowie belgijskiej ekspedycji naukowej, którzy przeżyli niezwykle wstrząsające, dramatyczne przygody.

W pobliżu miejscowości Dodoma samochód ekspedycji dostał się w szalejące morze płomieni...

Paliły się olbrzymie lasy. Ogień wokół pożerał i niszczył wszystko...

Samochód belgijskich podróżników uciekał w szalonem tempie przed ścigającym go groźnym żywiołem...

Niekiedy trzeba było jechać wprost przez morze płomieni.

Nagle zaczęła się palić benzyna w zbiorniku.

Był to moment najbardziej dramatyczny, który o mało co nie zakończył się straszną katastrofą.

Albowiem myśliwska amunicja ekspedycji, znajdująca się w pobliżu zbiornika, eksplodowała. Kilku członków wyprawy odniosło rany, na szczęście lekkie.

Śpiąca królewna z Londynu

Zasnęła w 1910 r., obudziła się w 1928 r.

Londyńskie dzienniki donoszą o niezwykłym zaiste wypadku.

Oto kobieta, która przez lat 18 pozostawała w stanie snu letargicznego, obudziła się nareszcie.

Ta „śpiąca królewna" z Londynu w 1910 r. zapadła w sen w chwili, kiedy dowiedziała się, że jej narzeczony uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Świat ogarnęły płomienie wielkiej wojny, potem ludy zawarły pokój, zmieniły się ustroje państw, kobiety obcięły włosy, skróciły spódniczki do kolan, a ona wciąż spała...

Teraz otwarła oczy i ze zdziwieniem rozejrzała się wokół...

Paraliż, który poraził ciało dziewczyny wskutek silnego wstrząsu nerwowego, ustąpił, tylko mowa pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Lekarze żywią nadzieję, iż tę niezwykłą pacjentkę zdołają uleczyć zupełnie.

Współczesne piękne kobiety nie są zdrowe.

Tak twierdzi lekarz po 25-letnich obserwacjach zachwycających kobiet.

Prawdziwą niespodziankę sprawił swoim licznym znajomym w Nowym Jorku dr. Marvin Pechner, pełniący przez lat 25 obowiązki lekarza teatralnego w słynnym teatrze rewjowym «Ziegfield - Follies»...

Do tego teatru dyrekcja angażuje — jak wiadomo — tylko doskonale piękne kobiety.

Otóż dr. Pechner, który w ciągu tylu lat jako lekarz miał możność przyglądania się zbliska najpiękniejszym kobietom świata, nie wybrał sobie za żonę żadnej, ale poślubił pewną wdowę, skromną, niepokaźną, prawie nieładną osóbkę.

— Moja żona — oświadczył dr. Pechner — w moich oczach nie jest wcale brzydszą od tych wszystkich piękności z Ziegfield - Folles, Moje pacjentki zaliczają się do najpiękniejszych kobiet świata i ja podziwiam je, ale tak, jak się podziwia piękne obrazy lub cenne wazy.

Żadna z nich nie wywołała u mnie nigdy chęci założenia wspólnego ogniska domowego. Lekarz wie lepiej od innych, że nowożytna skończona piękność nigdy nie jest kobietą zupełnie zdrową i normalnie zbudowaną.

Dlatego też nawykłem patrzyć na te olśniewające piękności jak na «wypadki» choroby. Nie przychodziło mi też na myśl, aby się ożenić z takim «wypadkiem» patologicznym.

Żona moja nie posiada szyi o klasycznym kształcie, ale za to ma zdrowe migdały i mam nadzieję, że nie będę zmuszony leczyć jej gardła. Organizm jej funkcjonuje bez zarzutu. Wszystkie gruczoły są zdrowe, a puls i obieg krwi normalny.

Wszystko to można wyczytać z jej cery, z oczu, z ruchów — a ta piękność zdrowa jest dla mnie ważniejszą aniżeli wszystkie czary wyrafinowanej urody.

Z punktu widzenia lekarza małżonka moja jest doskonale piękną,

Chłopięce figury zachwycających «girls» urugają poprostu ideałowi zdrowej, normalnej kobiety!».

Życie gospodarcze.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 25.8.

Żyto 35.25—36.75
Pszennica 43.50—45.50
Jęczmień przemiał. 32.50—34.50
Jęczmień browar. 36.00—38.00.
Owies 32.00—33.50
Otręby żytnie 27.50—28,50
Otręby pszenne 27.00—28.00
Mąka żytnia 70% 51.50
Mąka żytnia 65% 53.50
Mąka pszenna 65,% 64.50—68.50
Rzepak 69.00—74.00
Groch Viktorja 72.00—77.—
Groch Folgiera 62.00—67.—

Ogólne usposobienie spokojne.

Humorystyka.

Tajemne przejście.

W podróży poślubnej młoda para zwiedza stary zamek i zaciekawiona wydostaje się aż na strych. Nagle załamuje się pod małżonkiem zmurszała podłoga, wciągając go w otwór. Romantycznie nastrojona młoda mężatka woła pełna zachwytu:

— Karolku, jakie to bajeczne! Udało ci się odkryć tajemne przejście.

Nad rzeką.

— Co się tutaj stało?

— Ano jechał do naszej wsi pan sekwestrator skarbowy, spadł z grobli i utonął. Już drugi dzień szukamy go w wodzie i znaleźć nie możemy.

— Warjaci. Niechno, który wyjmie z kieszeni pugilares i krzyknie w wodę, że chce płacić zaległe podatki, to on sam wypłynie.

Oto przyczyna.

— Edwardzie, zdaje mi się, żeś się ze mną nie ożenił z miłości.

— Idźże, nie zawracaj mi głowy! Za dużo patrzysz do lustra!...

Tak to już bywa.

— Czy Irena istotnie tak łatwo przebolała śmierć swego pierwszego męża?

— Ona dość, ale jej drugi mąż nigdy tego przeboleć nie może

Dobry agent.

Odczepże się pan odemnie z tą swoją asekuracją, bo jak nie. to zawołam woźnego?

— A pan dobrodziej myśli, że onby się ubezpieczył?

Astronom.

— Czem jest pani sublokator?

— Chyba astronomem, bo bez całe dnie śpi, w każdą noc wychodzi, a często chadza do baru z gwiazdami od filmów.

Siła jakości.

— Czy X. Y. jest dobrym krawcem?

— Swietnym. Materjał daje wyśmienity, wytrzymał on tak długo, aż nie wypłaciłem ostatniej raty.

Dobra musi być ta pani.

Pokojówka do lokaja.

— Och, żebym ja była pchłą.

— Panna Ziutka chora na głowę, czy co?

— Wcale nie. Tylko właziłabym co noc do paninego łóżka i tak bym tę cholerę pocięła, żeby jej rodzony mąż nie poznał, za to, że człowiekowi chwili spokoju nie daje.

»Mucha«.

Reklama jest dzwignią handlu!

OBWIESZCZENIE.

Powszechnemu obowiązkowi szkolnemu

podlegają w roku szkolnym 1928/29 wszystkie zamieszkałe w Sosnowcu dzieci w wieku od lat 7 do 14, to jest urodzone w latach:

1921, 1920, 1919, 1918, 1917, 1916 i 1915

W związku z tem podaje się do wiadomości mieszkańców Sosnowca:

1. Dodatkowe zapisy do publicznych szkół powszechnych dzieci rocznika 1921 oraz z pozostałych roczników tych, które do szkół nie uczęszczają, — odbędą się **w dniach 28 i 29 sierpnia b. r.**

2. Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi do szkoły jeżeli pragną zwolnić je od obowiązku szkolnego lub odroczyć uczęszczanie do szkoły z powodu choroby fizycznej albo umysłowej, winni wnieść do dn. 15 września r. b. do Komisji Nauczania Powszechnego odpowiednie pisemne zgłoszenia z dołączeniem świadectwa lekarskiego.

3. Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi do szkoły, jeżeli pragną kształcić je nie w publicznych szkołach powszechnych, lecz w innych, czyniących zadość obowiązkowi szkolnemu, tak państwowych jak i prywatnych albo też w domu, winni wnieść do Komisji Nauczania Powszechnego odpowiednie pisemne zgłoszenia **do dnia 15 września b. r.**

Druki wyżej wymienionych zgłoszeń można otrzymać w Komisji Nauczania Powszechnego (Magistrat, Warszawska 6, II p.) w godzinach urzędowych.

4. Przy zgłoszeniu dziecka do szkoły, rodzice lub opiekunowie obowiązani są przedłożyć kierownikowi szkoły metrykę urodzenia względnie chrztu dziecka, oraz świadectwo szczepienia ospy.

Niezastosowanie się do niniejszego obwieszczenia pociąga za sobą skutki, przewidziane w „Dekrecie o obowiązku szkolnym"

Sosnowiec, d. 20 sierpnia 1928 r.

Komisja Nauczania Powszechnego
(—) TADEUSZ DOBROWOLSKI.

SPROSTOWANIE

G. Papiera, zam. w Sosnowcu, ul. Kołłątaja Nr. 10.

W imieniu prawdy mam zaszczyt prosić Redakcję „Expresu Zagłębia" o sprostowanie artykułu podanego w „Kurjerze Zachodnim" w dniu 4-go sierpnia 1928 roku w Nr. 213 na str. 5 pod tytułem „Czy w 8-miu dniach można zostać krawcem". Otóż wyjaśniam, następującą prawdę:

Jestem mistrzem uznanym, przez cech fachowców w terenie Rzeczypospolitej Polskiej, na co posiadam świadectwo uznania moich kwalifikacji i przybyłem parę miesięcy wstecz do miasta Sosnowca i tu jestem również przyjęty i uznany przez fachowców krawieckich i proszony o to, abym udzielił korepetycji krawieckich, na wyższych studjach fachowych. W dniu niby krytycznym zgłosił się do mnie niejaki Abram Ajchenbaum, który mi oświadczył, że jest krawcem i okazał legitymację wydaną przez Magistrat, iż jest już majstrem krawieckim od lat 6-ciu i zgodził się ze mną, abym go nauczył kroju najnowszej mody. Po kilku lekcjach p. Ajchenbaum nie zastosował się do moich wskazówek, na co zwracałem mu uwagę. Dalszych lekcyj zupełnie mu nie odmówiłem, jak również nie jest prawdą, abym dawał specjalne ogłoszenie, że przyjmuje do nauki adeptów i wyuczam krawiectwa w przeciągu 8-miu dni, gdyż ja wcale nie przyjmuje do nauki szycia, lecz tylko wyuczam kroju.

Nadmieniam, że kurs mój ukończyło szereg krawców z Zagłębia i to z wynikiem dostatecznym.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondenija handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Kursy kroju sukien, bielizny, haftu ręcznego, maszynowego. Zapisy przyjmuje Nowakowska, Sosnowiec, Kołłątaja 11.

Kupno i sprzedaż.

Kafle wielki wybór, cegłę szamotową sprzedaje po cenach konkurencyjnych. L. Grajcar. Sosnowiec, Szklanna 20, tel. 10-09.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 25 vis a vis Kościółka kolejowego.

Drut kolczasty i szyny budowlane używane poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33. Wejście przez podwórze młyna.

Perlmutera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotym medalem. Wszędzie do nabycia. Biura fabryki Ch. Perlmuter, Lwów, Słoneczna 26.

Kafle sprzedaje fabryka „Ujejsce". Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice.

Budka do wynajęcia, ewentualnie sprzedania .Sosnowiec, Okrzei 52 Kałuża Jan.

Jest do sprzedania posesja na Niemcach w dobrym punkcie obok biura kopalni Kazimierz, składająca się: z domu piętrowego murowanego, domu parterowego z trzema sklepami, stajni, wozowni oraz placu frontowego pod budowę. Cena przystępna. Wiadomość u Romańskiego na Niemcach.

Wózek na 4 kółkach do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Szewcka 6 Perzyński.

Harmonję stoliczkową w dobrym stania sprzedam tanio. Wiadomość Kolonja Dziewiąty, Juszczyk.

Do sprzedania samochód „Ford" czteroosobowy w dobrym stanie. Wiadomość ul. 1-go maja nr. 21 w portjerni Sehöna.

Maszynę do szycia bębenkową i krytą bębenkową z czterema szufladami sprzedam zaraz bardzo tanio i czółenkową Singera za 175 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckim Harlak.

Okazyjnie sprzedam duży w dobrym stanie gramofon. Wiadomość Będzin, Ksawerowska 25, Dobrowolski.

Wytwórnia błotników samochodowych posiada błotniki fordowskie, uskutecznia prostowanie błotników karoserji i reperacje chłodnic. Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

Książki szkolne nowe i używane można nabyć tylko w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

Jest do sprzedania dom o 4-ch ubikacjach za 2,000 zł. Wiadomość ul. Robotnicza nr. 15 Zubek.

Jest do sprzedania maszyna do wyrobu pończoch we wszystkich gatunkach. Wiadomość ul. Okrzei 14, Sosnowiec Madej.

Posady i prace.

Szofer pierwszorzędny z długoletniemi świadectwami, żonaty potrzebny. Zgłoszenia do: J. Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7.

Potrzebna inteligentniejsza panna do starszego chłopczyka i do gospodarstwa. H. Szarff Sosnowiec, Modrzejowska 3. Zgłaszać się od poniedziałku rano m. 9—12.

Drogistowskiego pomocnika do samodzielnej pracy poszukuje Skład Apteczny Winogron, Dąbrowa.

Potrzebny chłopiec do piekarni Dąbrowa Ksawera, ul. Cynkowa Nr. 28.

Samodzielny buchalter z dłuższą praktyką znajdzie 2-godzinne zajęcie od godz. 5—7 popoł. Oferty do Biura Ogłoszeń J. Hlawski, Sosnowiec pod „Buchalter".

Dwuch zdolnych stolarzy poszukuje zakład stolarski meblowo - budowlany. Kaz. Dłubakowski, Sosnowiec-Pogoń, Długa 18.

Szewckiego czeladnika lub podręcznika potrzeba zaraz, mieszkanie i utrzymanie. Konstantynowska nr. 7.

Chłopcy i dwie dziewczyny potrzebni do zakładu „Tłocznia" w Dąbrowie Górniczej, Kopernika 12 b.

Poszukuje się agenta na artykuły mające powszechny zbyt, potrzebna gwarancja lub kaucja do 200 zł. po wprowadzeniu się stała pensja i prowizja. Zgłoszenia piśmienne do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Agent".

Potrzebni agenci celem zbierania zamówień na portrety. Pensja 200 zł. i prowizja. Zgłoszenia piśmienne do adminstr. „Expresu" pod „Potrzebni".

Lokale.

Do wynajęcia pokój z odzielnym wejściem .Wiadomość Będzin, Dział Kościuszki 56.

Poszukuję mieszkania 1 pokojowego. Czynsz zgóry. Wielka 20 Piecha.

Trzy pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz. Wiadomość w „Expresie".

Potrzebny pokój umeblowany. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Pokój".

Różne.

Makieła Władysław, zamieszkały Pogoń, Cicha 2, zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. w Sosnowca, dowód osobisty kolejowy PKP. i wyciąg z ksiąg ludności miasta Sosnowca, łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem.

Kowalska Stanisława zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Mücke Teodor zgubił książeczkę emerytalną. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do administracji „Expresu Zagłębia".

Kulkiewicz Wojciech zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Flora" w Dąbrowie.

Ostrzegam przed nabyciem sklepu nr. 17 w Halach Targowych T-wa Rozwój w Sosnowcu ul. Kościelna. Kowalski.

Kamasze z gumowemi podeszwami przyjmuje do zelowania i flekowania. Sosnowiec Czysta 9. Kowalski.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94